

Sygn. akt V ACa 647/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 grudnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku - Wydział V Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Roman Kowalkowski

Sędziowie: SA Maryla Domel-Jasińska (spr.)

SO del. Arkadiusz Kuta

Protokolant: sekr. sądowy Małgorzata Naróg

po rozpoznaniu w dniu 26 listopada 2014 r. w Gdańsku na rozprawie sprawy z powództwa Zakładów (...) S.A
w K.

przeciwko (...) sp. z o.o. w N., J. M. i H. A.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w B.

z dnia 26 marca 2014 r. sygn. akt I C 139/12

I. zmienia zaskarżony wyrok:

a) w punkcie 1 (pierwszym) w ten sposób, że uchyla nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym wydany przez Sąd Okręgowy w B. w dniu 16 stycznia 2012r. sygn. akt (...) w części dotyczącej obowiązku zapłaty przez pozwanych solidarnie na rzecz powoda kwoty 636.535,50 (sześćset trzydzieści sześć tysięcy pięćset trzydzieści pięć złotych i pięćdziesiąt groszy) z ustawowymi odsetkami od dnia 6 stycznia 2011 r. do dnia zapłaty i oddala w tej części powództwo;

b) w punkcie 3 (trzecim) w ten sposób, że zasądzoną tam solidarnie od pozwanych na rzecz powoda tytułem zwrotu kosztów procesu kwotę 14.328,22 zł podwyższa do kwoty 45.196,80 (czterdzieści pięć tysięcy sto dziewięćdziesiąt sześć złotych i osiemdziesiąt groszy, w skład której wchodzi kwota 5.990 (pięć tysięcy dziewięćset dziewięćdziesiąt) złotych kosztów zastępstwa procesowego;

c) w punkcie 4 (czwartym) w ten sposób, że nakazuje pobrać od powoda na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w B. tytułem kosztów sądowych kwotę 17.000 (siedemnaście tysięcy) złotych, w miejsce określonej tam kwoty 63.598,02 zł;

II. oddala apelację powoda w pozostałej części;

III. oddala apelację pozwanych w całości;

IV. zasądza solidarnie od pozwanych na rzecz powoda kwotę 67.916 (sześćdziesiąt siedem tysięcy dziewięćset szesnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kwotę 3.618 (trzy tysiące sześćset osiemnaście) złotych kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Na oryginale właściwe podpisy.

UZASADNIENIE

Powód – (...) SA w K. domagał się wydania nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym, zobowiązującego solidarnie pozwanych:(...) Spółki z o.o. w N., H. A. i J. M. do zapłaty na jego rzecz kwoty 3 778 895,50 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 6 stycznia 2011 r. do dnia zapłaty oraz zwrotu kosztów procesu.

Do pozwu w postępowaniu nakazowym został dołączony weksel, wypełniony na kwotę 4 587 445,50 zł, wystawiony przez pozwanego (...) Sp. z o.o., na którym podpisy w charakterze poręczycieli wekslowych złożyli pozwani H. A. i J. M.. Weksel został wystawiony i wręczony powodowi jako weksel in blanco, stanowiący zabezpieczenie prawidłowego wykonania przez pozwanego (...) sp. z o.o. zawartej z powodem umowy przechowania (...)

W dniu 2 listopada 2010 r. pozwany poinformował powoda, że przechowywany przez niego (...), w ilości 2194,95 ton, zaginął. W związku z powyższym powód wypełnił posiadany weksel in blanco na kwotę stanowiącą równowartość utraconego (...) na dzień wypełnienia weksla i wezwał wszystkich pozwanych do zapłaty sumy wekslowej. Wobec braku zapłaty tej sumy powód wystąpił z powództwem do sądu. Dochodzona pozwem kwota jest niższa od kwoty ujawnionej w wekslu o 808 550 zł, którą stanowiła wierzytelność pozwanego (...) sp. z o.o. wobec powoda, z tytułu ceny za dostarczony (...).

Od wydanego przez Sąd Okręgowy w B. w dniu 16 stycznia 2012 r. nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym wszyscy solidarnie pozwani wnieśli zarzuty, w których domagali się uchylecia nakazu zapłaty oraz odrzucenia powództwa. Pozwany (...) sp. z o.o. wniósł o uchylenie nakazu zapłaty i odrzucenie pozwu, wywodząc, iż powód pozwał nieistniejący podmiot, tj.(...)sp. z o.o. w N., natomiast pozwani H. A. i J. M. zarzucili, że nie poręczyli za zobowiązania nieistniejącego podmiotu. Nadto pozwani zarzucili, iż nie zachodzi w ich przypadku zaostrzona odpowiedzialność odszkodowawcza wobec powoda, gdyż powód wiedział, że pozwany (...) sp. z o.o. oddał złożony przez powoda na przechowanie (...) osobie trzeciej i brak było podstaw do przypisania pozwanemu winy w wyborze zastępcy. Pozwani zarzucili naruszenie art. 410 i 475 kc przez ich niezastosowanie oraz art. 471 kc przez przyjęcie, że pozwani ponoszą odpowiedzialność odszkodowawczą względem powoda w sytuacji, gdy (...) został przywłaszczony przez osobę trzecią, wobec której toczy się karne postępowanie przygotowawcze, prowadzone przez Prokuraturę Okręgową w O..

Dodatkowo zarzucono naruszenie art. 10 prawa wekslowego przez wypełnienie weksla in blanco niezgodnie z treścią deklaracji wekslowej, niesporządzenie egzemplarzy porozumienia wekslowego dla poręczycieli i nieprzekazanie poręczycielom odpisów tego porozumienia, co skutkowało niezawarciem porozumienia wekslowego z tymi osobami (H. A. i J. M.), jak również naruszenie art. 38 prawa wekslowego z uwagi na nieprzedstawienie pozwanym oryginału weksla do zapłaty.

Pozwani zarzucili ponadto naruszenie art. 363 kc przez nieuzasadnione przyjęcie przez powoda wysokości szkody na kwotę 4 587 455, 50 zł oraz art. 169 § 2 kc przez nieuzasadnione przyjęcie, że powód nie otrzymał

2 195,94 ton (...), podczas gdy 1 061 860 ton (...) trafiło do powoda w ramach wykonania umowy przechowania.

Wyrokiem z dnia 26 marca 2014 r. Sąd Okręgowy w B. uchylił nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym z dnia 16 stycznia 2012 r. w części dotyczącej obowiązku zapłaty przez pozwanych solidarnie na rzecz powoda kwoty 1 919 338 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 6 stycznia 2011 r. do dnia zapłaty oraz kwoty 54 454 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwoty 7 217 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego, oddalając powództwo w powyższym zakresie, a w pozostałym zakresie nakaz zapłaty z dnia 16 stycznia 2012 r. utrzymał w mocy i rozstrzygnął o kosztach postępowania w punktach 3, 4 i 5 wyroku.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd I instancji oparł na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych.

Powód zawarł z pozwanym (...) sp. z o.o. w N. umowy sprzedaży (...), nr (...), nr (...), nr (...) i nr (...), na podstawie których pozwany zobowiązał się dostarczyć powodowi łącznie 3 900 ton (...).

W imieniu pozwanego umowy podpisała H. A., pełniąca funkcję prezesa zarządu spółki.

Po zawarciu w/w umów strony umów sprzedaży zawarły umowy przechowania o nr: (...), (...),(...) (...),(...) oraz (...), stanowiące w istocie aneksy do zawartych umów sprzedaży. Aneksy zostały podpisane przez dwóch członków zarządu pozwanego (...) sp. z o.o., tj. przez H. A. i J. M.. Zgodnie z treścią zawartych umów przechowania pozwany (...) sp. z o.o. jako przechowawca zobowiązany był do przechowania sprzedanego (...) w magazynie własnym w N..

W wykonaniu zawartych przez strony umów sprzedaży pozwany (...) sp. z o.o. dostarczyła powodowi 1705,05 ton (...) i wystawiła faktury za dostarczony towar.

Z uwagi na to, że pozwana spółka nie dysponowała dostateczną powierzchnią magazynową (...) będący przedmiotem umów był przechowywany w magazynie w C. należącym do (...) sp. z o.o. w G.. Pozwany korzystał z tego magazynu na podstawie umowy zawartej przez niego ze spółką (...). (...) zakupiony przez powoda był przechowywany w określonym, konkretnym (...).

Powód wiedział o fakcie przechowywania (...) w magazynach spółki (...) i nie zgłaszał co do tego faktu zastrzeżeń. Pracownicy powoda dokonywali kontroli warunków przechowywania (...) i nie mieli zastrzeżeń co do miejsca, warunków i bezpieczeństwa towaru.

Zabezpieczeniem zobowiązań pozwanego (...) sp. z o.o. względem powoda, wynikających z w/w umów sprzedaży i przechowania był weksel in blanco, wystawiony przez tę spółkę i podpisany przez jej członków zarządu, tj. H. A. i J. M., w charakterze poręczycieli. W zawartym porozumieniu wekslowym strony wskazały, że weksel ma stanowić zabezpieczenie zobowiązań z tytułu wskazanych wyżej umów sprzedaży (...) wraz z aneksami – umowami przechowania. Według treści porozumienia powód był uprawniony do wypełnienia weksla w każdym czasie, na sumę odpowiadającą kwocie zadłużenia wraz z odsetkami i kosztami powstałymi z tego tytułu, a także do opatrzenia weksla datą płatności według swego uznania. Kwota wekslowa mogła obejmować również wartość, jaką powód określi na podstawie strat, szkód i innych zdarzeń powstałych w wyniku działania lub zaniechania wystawcy weksla.

Prezes zarządu (...) sp. z o.o. w W., bez wiedzy powoda i pozwanego, rozporządził zakupionym przez powoda u pozwanego, a złożonym w (...) w C., (...) w ten sposób, że nie posiadając na stanie magazynowym wystarczającej ilości własnego (...), do realizacji swoich zobowiązań, wydał kierownikowi magazynów polecenie załadunku (...) ze stanu magazynowego (...) sp. z o.o. i dokonał jego sprzedaży. Sprzedanego w tych okolicznościach (...) powód i pozwany nigdy nie odzyskali.

W dniu 15 września 2010 r. powód i pozwany – (...) sp. z o.o., reprezentowany przez pozwanych H. A. i J. M., zawarli porozumienie, w którym zmodyfikowali treść łączących ich umów sprzedaży (...) w ten sposób, że zmienili ilość (...), jaką pozwany miał dostarczyć powodowi oraz przedłużyli termin wykonania zobowiązania do 31 sierpnia 2011 r. Porozumienie to miało umożliwić pozwanej spółce wykonanie jej zobowiązań wobec powoda. W chwili zawierania tego porozumienia żadna ze stron nie wiedziała, że (...) przechowywany w magazynach spółki (...) został przywłaszczony przez osobę trzecią.

Pozwani o fakcie przywłaszczenia (...) przez osobę trzecią dowiedzieli się dnia 22 października 2010 r. i niezwłocznie podjęli rozmowy z przedstawicielami spółki (...), którzy deklarowali zwrócenie (...). Deklaracje te jednak nie zostały zrealizowane.

Pismem z dnia 2 listopada 2010 r. pozwany (...) sp. z o.o., poinformował powoda o utracie (...) przechowywanego w magazynach spółki (...). Nie został w związku z powyższym wydany powodowi (...), który miał być dostarczony w dniach od 2 listopada 2010 r. do 5 listopada 2010 r. oraz od 8 listopada 2010 r. do 12 listopada 2010 r.

Zostało wszczęte postępowanie karne w związku z podejrzeniem popełnienia przestępstwa przywłaszczenia (...). Powód i pozwana spółka występują w tym postępowaniu w charakterze pokrzywdzonych.

Pismem z dnia 12 listopada 2010 r. powód wezwał (...) sp. z o.o. do wydania przechowywanego (...) do dnia 17 listopada 2010 r. Wydanie (...) nie nastąpiło. W związku z tym powód w dniu 24 listopada 2010 r. wystawił notę rozliczeniową, w której określił wartość utraconego (...) na kwotę 2 668 107,50 zł. Wobec nie zapłacenia żądanej kwoty przez pozwaną spółkę w dniu 28 grudnia 2010 r. powód wypełnił weksel in blanco na kwotę 4 587 445,50 zł, tj. na kwotę, która w jego ocenie odpowiadała wartości utraconego (...) według cen z daty wypełnienia weksla. Pozwani zostali poinformowani o wypełnieniu weksla i wezwani do jego wykupu w terminie do 5 stycznia 2011 r. W wyznaczonym terminie pozwani nie zapłacili powodowi sumy wekslowej.

W dniu 11 lutego 2011 r. powód dokonał potrącenia kwoty ujawnionej w wekslu z kwota 808 550 zł, tj. z wierzytelnością pozwanego, posiadaną przez niego z tytułu ceny za sprzedany (...).

Sąd Okręgowy uznał żądanie powoda za częściowo uzasadnione.

W pierwszej kolejności Sąd I instancji wskazał, że bezzasadny okazał się zarzut pozwanych, iż pozew został skierowany przeciwko nieistniejącemu podmiotowi, tj. (...) sp. z o.o. w N., gdyż prawidłowa nazwa spółki to: (...) sp. z o.o. w N.. Błędne oznaczenie pozwanej spółki w pozwie zostało skorygowane w piśmie procesowym powoda z dnia 16 lipca 2012 r. i stanowiło wyłącznie niedokładność, która nie mogła skutkować odrzuceniem pozwu.

Nie był również zasadny zarzut nieważności umów sprzedaży (...) z uwagi na podpisanie tych umów tylko przez H. A., reprezentującą pozwanego sprzedawcę, ani zarzut nieważności aneksów do tych umów, tj. umów przechowania, ani też najdalej idący zarzut nieważności weksla zabezpieczającego wykonanie nieważnych umów.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na treść zapisu w Krajowym Rejestrze Sądowym, dotyczącą reprezentacji pozwanej spółki, z której wynika, iż do składania oświadczeń woli i podpisywania oświadczeń w imieniu pozwanej spółki uprawnieni są: prezes samodzielnie, natomiast w przypadku zarządu wieloosobowego nadto dwaj członkowie zarządu łącznie, względnie członek zarządu i prokurent. Zapis ten, a w szczególności użyte w nim słowo „nadto” wskazują, że w każdym wypadku do składania oświadczeń woli w imieniu pozwanej spółki uprawniony jest jej prezes zarządu, tj. pozwana H. A., natomiast drugi z członków zarządu uprawniony był do składania oświadczeń woli łącznie z prokurentem. W związku z tym umowy sprzedaży (...) podpisane ze strony pozwanego sprzedawcy jednoosobowo przez prezesa zarządu – H. A. – były ważne, podobnie jak ich aneksy w postaci umów przechowania, do których zawarcia wystarczyło ich podpisanie tylko przez pozwaną H. A., niezależnie od tego, że zostały one podpisane również przez członka zarządu – pozwanego J. M..

Nadto Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, iż w świetle art. 60 kc umowy, których ważność kwestionowali pozwani, tj. umowy sprzedaży i umowy przechowania, dla swej ważności nie wymagają zachowania formy pisemnej. W okolicznościach sprawy nie budziła wątpliwości wola obu stron co do zawarcia tych umów, zwłaszcza gdy zważy się na fakt, iż strona pozwana przystąpiła do ich realizacji.

Nadto zarzutowi nieważności umów sprzedaży (...) przeczy zawarcie przez strony porozumienia z dnia 15 września 2010 r., w którym dokonano modyfikacji nawiązanego na ich podstawie stosunku obligacyjnego. W ocenie Sądu I instancji porozumienie z dnia 15 września 2009 r. nie może być traktowane jako umowa nowacyjna, jak twierdzili pozwani, gdyż nie zachodziły przesłanki do takiego traktowania porozumienia, określone w art. 506 § 1 kc. Zgodnie z powołanym przepisem jeżeli w celu umorzenia zobowiązania dłużnik zobowiązuje się, za zgodą wierzyciela, spełnić inne świadczenie albo nawet to samo świadczenie lecz z innej podstawy prawnej, zobowiązanie dotychczasowe wygasa. Treść porozumienia z dnia 15 września 2010 r. nie wskazuje w żaden sposób, że zamiarem stron objęte było osiągnięcie celu wskazanego w art. 506 § 1 kc, tj. wygaśnięcie zobowiązania wynikającego z łączących strony umów sprzedaży i przechowania. Porozumienie to stanowiło wyłącznie modyfikację warunków wcześniej zawartych umów, ale bez wątplenia nie zmierzało do wygaśnięcia wcześniejszego zobowiązania.

Sąd Okręgowy uznał, że strony zawarły ważne umowy sprzedaży i przechowania (...), zaś dla oceny odpowiedzialności pozwanych konieczna była ocena prawidłowości wykonania umów przechowania.

Pozwana (...) sp. z o.o. zarzuciła, że nie ponosi odpowiedzialności odszkodowawczej na podstawie art. 840 kc, 841 kc i art. 471 kc, gdyż o fakcie przechowywania przez nią (...) zakupionego przez powoda w magazynach spółki (...) strona powodowa wiedziała i się temu nie sprzeciwiała. Przechowywanie (...) w magazynie osoby trzeciej było spowodowane tym, że pozwana spółka nie dysponowała dostateczną powierzchnią magazynową i zachodziła konieczność skorzystania z zastępcy, o czym powód został niezwłocznie zawiadomiony.

Pozwany dołożył należytej staranności w wyborze zastępcy i nie można przypisać mu winy w wyborze.

Powyższe stanowisko pozwanej spółki nie było, według Sądu Okręgowego, zasadne. Umowa przechowania należy do umów opartych na szczególnym zaufaniu stron. Przechowawca zobowiązany jest do sprawowania szczególnej pieczy nad rzeczą oddaną mu na przechowanie, zapewnić odpowiednie warunki jej przechowywania, czuwać aby nie uległa pogorszeniu i strzec ją przed utratą. Wskazane obowiązki przechowawcy stanowią istotę umowy przechowania. Co do zasady przechowawca obowiązany jest do osobistego wykonania umowy, co też znalazło odzwierciedlenie w treści łączących strony umów przechowania, w których podano, że (...) będzie przechowywany w magazynie pozwanej spółki w N..

W ocenie Sądu Okręgowego wyniki postępowania dowodowego nie dały podstaw do uznania, że pozwana spółka została zmuszona do oddania (...) będącego własnością powoda na przechowanie innej osobie, na skutek jakiegokolwiek zmiany okoliczności (art. 840 § 1 kc). Zmiana okoliczności, powodująca konieczność oddania rzeczy na przechowanie może dotyczyć zarówno osoby przechowawcy, jak i miejsca przechowywania rzeczy i musi ona powodować obiektywną konieczność oddania rzeczy na przechowanie innej osobie. Art. 840 § 1 kc wyraźnie wskazuje, że przechowawca może oddać rzecz na przechowanie innej osobie tylko w sytuacji, gdy jest do tego zmuszony przez okoliczności, a zatem okoliczności te muszą ujawnić się po zawarciu umowy przechowania i muszą mieć charakter niemożliwy do przewidzenia w chwili zawierania umowy. W rozpoznawanej sprawie taka sytuacja nie miała miejsca, gdyż od początku wykonywania umów przechowania pozwany (...) sp. z o.o. korzystał z magazynów spółki (...), z powodu braku własnej, dostatecznie dużej powierzchni magazynowej. W chwili zawierania zarówno umów sprzedaży, jak i umów przechowania, pozwany miał świadomość jakiej ilości (...) umowy dotyczą oraz jakie są możliwości przechowywania tego (...) w magazynach pozwanego, a zatem jakie są możliwości realizacji umów przechowania osobiście. Niedostateczna własna powierzchnia magazynowa nie była żadną okolicznością nagłą, która stanowiła zaskoczenie dla pozwanej spółki. Pozwana spółka w umowach przechowania zobowiązała się do przechowywania (...) we własnych magazynach a faktycznie od chwili rozpoczęcia wykonywania umów przechowania (...) ten przechowywała w magazynach spółki (...), co skutkuje uznaniem, że nie doszło do oddania (...) na przechowanie innej osobie z przyczyn wskazanych w art. 840 § 1 zd. 2 kc, a co za tym idzie, brak jest podstaw do uznania, że pozwana spółka odpowiedzialna jest tylko za brak należytej staranności w wyborze zastępcy. W tej sytuacji bez znaczenia pozostaje fakt, iż pracownicy powoda posiadali wiedzę o faktycznym miejscu przechowywania (...) i o tym, że magazyny, w których (...) jest składowany, nie są własnością (...) sp. z o.o.

Sąd Okręgowy nie znalazł również podstaw do zastosowania w sprawie art. 841 kc, gdyż przepis ten dotyczy sytuacji, gdy w następstwie zmiany miejsca lub sposobu przechowywania rzeczy dochodzi do jej przypadkowej utraty lub uszkodzenia, a taka sytuacja nie zaistniała w rozpoznawanej sprawie.

Pozwany (...) sp. z o.o. od początku, wbrew postanowieniom umów przechowania, przechowywał (...) w (...) należącym do spółki (...). (...) był przyjmowany do (...) jako (...), co wynika z dokumentów przyjęcia, przedstawionych przez stronę pozwaną. Oznacza to, że pozwany nie korzystał z zastępcy w rozumieniu art. 840 § 1 kc lecz posługiwał się osobą trzecią przy wykonywaniu swojego zobowiązania. Konsekwencją posłużenia się przy wykonywaniu zobowiązania osobą trzecią jest to, że zgodnie z art. 474 kc dłużnik odpowiedzialny jest jak za własne działanie lub zaniechanie za działania i zaniechania osób, którym wykonanie zobowiązania powierza. Odpowiedzialność dłużnika oparta jest w takiej sytuacji na zasadzie ryzyka. Nie może się on uwolnić od odpowiedzialności powołując się na brak swojej

winy, w tym brak winy w wyborze. Zgodnie z art. 471 kc dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania jest następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności.

Sąd Okręgowy wskazał, iż z uwagi na fakt, że w przedmiotowej sprawie pozwana spółka (...) nie wykonała swojego zobowiązania sama, lecz korzystała z osoby trzeciej, będącej wykonawcą zobowiązania, konieczna była ocena czy niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania było następstwem okoliczności, za które osoba ta nie ponosi odpowiedzialności. Obowiązek udowodnienia tych okoliczności spoczywał na stronie pozwanej, która nie wykazała, że utrata (...), a w konsekwencji niewykonanie umów przechowania było następstwem okoliczności, za które wykonująca faktycznie osoba trzecia nie ponosi odpowiedzialności. W ocenie Sądu Okręgowego z treści aktu oskarżenia, skierowanego przeciwko M. S. – prezesowi spółki(...)wynika, iż (...) zakupiony przez powoda od pozwanej spółki (...), został decyzją tej osoby sprzedany w celu realizacji własnych zobowiązań spółki (...) (k. 491-504) , a co za tym idzie, pozwana nie wykonała zobowiązania wynikającego z zawartych z powodem umów przechowania (...), z przyczyn leżących po stronie osoby trzeciej, która faktycznie wykonywała te umowy, tj. spółki (...). Jednocześnie Sąd Okręgowy wskazał, że ewentualne skazanie lub uniewinnienie M. S. w sprawie karnej pozostaje bez wpływu na wynik postępowania w rozpoznawanej sprawie, gdyż ewentualna odpowiedzialność karna tej osoby nie wpływa na odpowiedzialność cywilną kierowanej przez niego spółki za utratę (...), który był przedmiotem umów przechowania z dnia 1 kwietnia 2010 r.

Pozwana spółka ponosi zatem odpowiedzialność odszkodowawczą za poniesioną przez powoda szkodę w oparciu o art. 471 kw w zw. z art. 474 kc.

Sąd I instancji nie uznał zasadności zarzutów strony pozwanej, że powód otrzymał oznaczony co do tożsamości (...), który był składowany wcześniej w oznaczonym (...), od spółki (...) w ilości 1 061,890 ton, na podstawie zawartej z tą spółką umowy, a także że 952,54 ton (...), należącego do powoda, zostało przekazanych firmie (...). Niewątpliwie (...) z chwilą sprzedaży i złożenia w oznaczonym (...)(...)w C. stał się rzeczą oznaczoną co do tożsamości, jednak fakt, iż (...) ten w wyniku bezprawnych działań spółki (...) został na zlecenie spółki (...) przekazany powodowi, nie daje podstaw do uznania, że zobowiązanie pozwanej spółki (...) w zakresie umowy przechowania zostało wykonane, skoro powód kupił wymienioną wyżej ilość (...) od spółki (...).

Należało również zwrócić uwagę na okoliczność, że ani powód, ani spółka (...) nie mieli świadomości tego, że w ramach wykonania ich umowy powodowi zostanie wydany (...) zgromadzony w (...), w którym przechowywano ziarno (...) zakupione przez niego od pozwanej spółki (...). Również fakt wydania (...) stanowiącego własność powoda innym podmiotom nie daje podstaw do uznania, że powód powinien domagać się od nich wydania towaru, a pozwana spółka nie ponosi odpowiedzialności za jego utratę. Sąd Okręgowy wskazał, że brak jest jakichkolwiek dowodów na to, iż spółka (...) jest w posiadaniu (...) w ilości 952,54 ton i że była w jego posiadaniu w 2012 r., tj. w chwili gdy pozwani poinformowali powoda, iż prawdopodobnie taka ilość jego (...) została na zlecenie spółki (...) wysłana do(...). Biorąc pod uwagę przeznaczenie (...) do przerobu przemysłowego jest mało prawdopodobne aby(...)posiadała (...) otrzymany w 2010 r. Tym samym Sąd Okręgowy uznał, że powód nie miał możliwości domagania się wydania tego towaru.

Nie uległo wątpliwości, iż kradzież (...) spowodowała, że pozwana spółka (...) nie miała możliwości wydania powodowi przechowywanego (...), jednak okoliczność ta nie skutkowałą zwolnieniem jej z odpowiedzialności za szkodę poniesioną przez powoda a wynikającą z niewykonania zobowiązania w sytuacji, gdy szkoda ta jest następstwem okoliczności, za które pozwana ponosi odpowiedzialność. Brak było zatem podstaw do zastosowania w sprawie art. 475 § 1 kc, który stanowi, że zobowiązanie wygasa, jeżeli świadczenie stało się niemożliwe skutkiem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności.

Nie były także zasadne, w ocenie Sądu Okręgowego, zarzuty pozwanych, wskazujące na brak uprawnień powoda do wypełnienia weksła in blanco. Pozwani wywodzili, że powód nigdy nie uzyskał uprawnienia do wypełnienia weksła in blanco, gdyż zgodnie z umowami stron (...) miał się stać własnością powoda z chwilą złożenia go w magazynie pozwanego.

Skoro (...) nie został złożony w magazynie pozwanej spółki, to powód nie stał się jego właścicielem. Płacąc cenę za (...) powód spełnił świadczenie należne, którego zwrotu nie może się domagać, zgodnie z art. 411 kc, a zatem nie było podstaw do wypełnienia weksla in blanco. Zarzuty te nie były, według Sądu I instancji zasadne, zwłaszcza w zestawieniu z innymi zarzutami pozwanych, dotyczącymi nieważności umów zawartych przez strony, wygaśnięcia zobowiązań z tych umów na skutek odnowienia, częściowego wykonania albo niemożliwości spełnienia świadczenia. Powód dokonywał zapłaty za zakupiony towar na podstawie faktur wystawianych przez pozwaną spółkę i nie miał żadnych powodów do traktowania spełnionego przez siebie świadczenia, jako świadczenia nienależnego.

Pozwani ponadto zarzucali, że weksel in blanco i porozumienie wekslowe zostały przez nich podpisane w listopadzie 2010 r., po kradzieży (...) i weksel ten nie może stanowić zabezpieczenia naprawienia szkody, która powstała wcześniej.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, iż postępowanie dowodowe w sprawie wykazało, że weksel i porozumienie wekslowe zostały podpisane wcześniej – w lipcu 2010 r, na co wskazują zeznania świadka I. L. i zeznania pozwanej H. A..

Gdyby nawet przyjąć, że do podpisania tych dokumentów doszło w listopadzie 2010 r. to nie powodowałoby to zwolnienia pozwanych z odpowiedzialności, gdyż zgodnie z treścią porozumienia wekslowego weksel miał stanowić zabezpieczenie zobowiązań z tytułu umów zakupu (...) wraz z aneksami na przechowanie (...), zaś powód mógł wypełnić weksel w każdym czasie, na sumę odpowiadającą kwocie zadłużenia wraz z odsetkami i kosztami z tego tytułu powstałymi oraz opatrzyć weksel datą płatności według swego uznania. Kwota wekslowa miała obejmować również wartość, jaką przyjmujący weksel określi na podstawie strat, szkód i innych zdarzeń powstałych w wyniku działania lub zaniechania wystawcy weksla, niezależnie od tego, kiedy szkoda powstała, tj. przed, czy po podpisaniu weksla i porozumienia wekslowego.

Nieuzasadnione były również zarzuty pozwanych dotyczące nieprzedstawienia im weksla do zapłaty. Powód zawiadomił pozwanych o wypełnieniu weksla na oznaczoną sumę wekslową, wskazał termin do uiszczenia tej sumy oraz przesłał kopię wypełnionego weksla. Pozwani wiedzieli gdzie znajduje się oryginał weksla, znali wysokość sumy wekslowej i termin jej uiszczenia, a zatem nie mieli przeszkód do zapoznania z oryginałem weksla. Pozwani nigdy nie kwestionowali autentyczności swoich podpisów na wekslu ani też nie domagali się okazania oryginału weksla.

Sąd Okręgowy uznał natomiast częściową zasadność zarzutów pozwanych, dotyczących wysokości ustalonego odszkodowania. Niewątpliwie przedstawione przez powoda dokumenty wskazywały na to, że wartość utraconego (...) według notowań z dnia wypełnienia weksla była taka, jak wskazywał powód. W związku z powyższym zbędne było dopuszczenie dowodu z opinii biegłego, który miał potwierdzić prawidłowość ustalenia tej kwoty na dzień wypełnienia weksla. Okoliczności sprawy oraz ustalenia poczynione w toku postępowania dowodowego wskazują, zdaniem Sądu Okręgowego, że powód przyjął błędne założenia przy ustalaniu poniesionej przez siebie szkody. Ustalenie jej wysokości było natomiast możliwe w oparciu o przedstawione przez strony dokumenty.

Sąd Okręgowy wskazał, iż (...) zakupiony przez powoda był przechowywany w oznaczonym (...), zaś zgodnie z umową stron (...) stał się własnością powoda z chwilą przyjęcia go na przechowanie. W związku z tym (...) będący przedmiotem przechowania był rzeczą indywidualnie oznaczoną. Konsekwencją takiego stanu rzeczy jest możliwość domagania się przez powoda odszkodowania w wysokości wartości konkretnego, utraconego (...). Nie jest dopuszczalne, przy ustalaniu wysokości szkody, branie pod uwagę wartości (...) z dowolnie przyjętego przez powoda momentu, gdyż prowadziłoby to do sytuacji, w której o wysokości szkody decydowałaby rzeczywista wartość utraconej rzeczy, lecz wola powoda, który mógłby ustalić wysokość szkody w dowolnie wybranym przez siebie momencie, najkorzystniejszym dla niego z punktu widzenia notowań giełdowych cen (...).

W miejsce (...) utraconego powód zakupił inny (...), jednak nie był w stanie wskazać konkretnej transakcji, której celem było zakupienie (...) w miejsce utraconego. Jednocześnie z zeznań prezesa zarządu powoda wynikało, że powodowa spółka dokonywała bieżących zakupów (...), w ilości do 30 tysięcy ton miesięcznie.

W ocenie Sądu Okręgowego powyższe okoliczności wskazują jednoznacznie na to, że nie jest możliwe wykazanie ile powód rzeczywiście zapłacił za (...), kupiony w celu uzupełnienia niedoboru spowodowanego kradzieżą (...) przechowywanego przez pozwaną spółkę (...). Wartość szkody poniesionej przez powoda, zdaniem Sądu I instancji, odpowiada kwocie, jaką powód zapłacił za (...), tj. 2 668 107,50 zł. Sąd ten zwrócił uwagę, że sam powód pierwotnie ustalił wysokość odszkodowania na taką kwotę, o czym świadczy treść noty rozliczeniowej z dnia 24 listopada 2010 r. (k. 47).

Zgodnie z art. 361 § 2 kc naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł i korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu, wysokość odszkodowania powinna zostać ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania, chyba, że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili. Zdaniem Sądu Okręgowego okoliczności przedmiotowej sprawy uzasadniały przyjęcie do ustalenia wysokości szkody ceny (...), jaką strony same określiły w łączących je umowach. Ustalenie wysokości szkody według notowań giełdowych cen (...) z okresu po utracie (...) przechowywanego przez pozwaną spółkę, wobec braku możliwości ustalenia dokładnego momentu dokonania zakupu (...) w celu uzupełnienia niedoborów, prowadziłoby do bezpodstawnego wzbogacenia powoda. Jednocześnie Sąd Okręgowy wyraził pogląd, że w sytuacji gdy powód sam ustalił w nocie obciążeniowej z 24 listopada 2010 r. wysokość swojej szkody, powinien niezwłocznie zakupić (...) w miejsce utraconego, po możliwie najniższej cenie. Skutki zwłoki powoda w dokonaniu takiego zakupu, w sytuacji systematycznego wzrostu cen (...) w 2010 r., nie mogą obciążać pozwanych. Ustalając wysokość poniesionej przez powoda szkody na kwotę 2 668 107,50 zł z uwzględnieniem potrącenia wierzytelności pozwanej spółki w kwocie 808.550 zł, szkoda powoda wyraża się kwotą 1 859 557,50 zł.

Na podstawie art. 496 kpc i art. 471 kc w zw. z art. 474 kc i art. 32 prawa wekslowego oraz art. 361 § 2 kc i art. 363 § 2 kc Sąd Okręgowy uchylił nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym z dnia 16 stycznia 2012 r. sygn. akt (...) w części dotyczącej obowiązku zapłaty przez pozwanych solidarnie na rzecz powoda kwoty 1 919 338 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 6 stycznia 2011 r. do dnia zapłaty i oddalił powództwo w tej części, utrzymując w mocy nakaz zapłaty w pozostałym zakresie i rozstrzygając o kosztach procesu na podstawie art. 100 kpc, przez stosunkowe ich rozdzielenie między stronami.

Obie strony zaskarżyły apelacją powyższy wyrok.

Powód skierował swoją apelację przeciwko rozstrzygnięciu o uchyleniu nakazu zapłaty z dnia 16 stycznia 2012 r. w części dotyczącej obowiązku zapłaty przez pozwanych solidarnie na jego rzecz kwoty 1919 338 zł. z ustawowymi odsetkami od dnia 6 stycznia 2011 r. i oddaleniu w tej części powództwa, jak również rozstrzygnięciu o uchyleniu tego nakazu zapłaty w części dotyczącej obowiązku solidarnej zapłaty przez pozwanych na jego rzecz kwoty 54 454 zł tytułem kosztów procesu i dalszym rozstrzygnięciem o kosztach procesu, zawartych w punktach 3 i 4 zaskarżonego wyroku.

Skarżący zarzucił naruszenie prawa materialnego, tj. art. 471 kc w zw. z art. 363 § 2 kc przez ich błędną wykładnię i przyjęcie, że szkoda, jaką pozwana spółka wyrządziła powodowi, jest równa wartości utraconego towaru, obliczonej według ceny jego nabycia przez powoda od pozwanego, a nie według jego wartości rynkowej z dnia naprawienia szkody, a także naruszenie art. 100 kpc przez jego błędną wykładnię oraz art. 13 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych poprzez jego niezastosowanie, które naruszenia doprowadziły do wadliwego obciążenia powoda kosztami sądowymi.

Skarżący wywodził, że choć nie da się określić konkretnej transakcji, która doprowadziła do uzupełnienia niedoboru wynikłego z utraty towaru, to nie może budzić wątpliwości, że niedobór ten został uzupełniony. Uzasadnione jest przyjęcie wysokości odszkodowania według cen (...) z przełomu lat 2010/2011, ponieważ w tym okresie okazało się ostatecznie, że przechowywany towar zaginął i jego odzyskanie nie będzie możliwe.

Cena, za którą powód nabył (...) od pozwanego, na podstawie umów z kwietnia i maja 2010 r. odzwierciedlała cenę rynkową tego towaru z okresu zawarcia umów sprzedaży i od tego momentu systematycznie rosła, osiągając pod

koniec roku 2010 poziom zauważalnie wyższy. Poziom ten był wyższy zarówno w chwili wyrządzenia szkody jak i w chwili jej naprawienia w drodze nabycia przez powoda towaru od innych podmiotów. Jeżeli zatem zgodnie z rzeczywistością przyjąć, że powód dokonał naprawienia szkody poprzez zastępcze nabycie towaru i uzupełnienie w ten sposób niedoboru, należy przyjąć cenę, po której to nabycie nastąpiło (cena rynkowa z grudnia 2010 r. – według koncepcji zakupu po zakończeniu negocjacji lub cena rynkowa z listopada 2010 r. – według koncepcji, iż powód powinien uzupełnić niedobór niezwłocznie po ustaleniu wysokości szkody).

Skarżący wskazał, że dokonując rozliczenia kosztów procesu Sąd I instancji pominął zasadę wyrażoną w art. 13 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, według której opłata stosunkowa nie może przewyższać kwoty 100 000 zł. Wadliwie przyjmując, że należna opłata od zarzutów od nakazu zapłaty powinna wynosić 141 709 zł, co w konsekwencji doprowadziło do obciążenia powoda zawyżoną kwotą kosztów sądowych, od obowiązku uiszczenia których zostali zwolnieni pozwani.

Powód domagał się zmiany zaskarżonego wyroku przez zasądzenie od pozwanych solidarnie na jego rzez kwoty 3778 895,50 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 6 stycznia 2011 r. do dnia zapłaty oraz zwrotu kosztów procesu za obie instancje.

Pozwani w swojej apelacji zarzucili:

I naruszenie prawa materialnego:

1. art. 363 § 2 kc przez jego błędną wykładnię, polegającą na uznaniu, że okoliczności niniejszej sprawy uzasadniają przyjęcie do ustalenia wysokości szkody ceny (...), jaką powód zapłacił za (...), podczas gdy prawidłowe zastosowanie wskazanego przepisu winno prowadzić do wniosku, iż wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania, tj. z chwili orzekania przez sąd;

2. art. 471 kc w zw. art. 361 § 2 kc oraz art. 363 § 1 kc poprzez ich błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu, że sam fakt niewykonania w terminie przez pozwaną spółkę zobowiązania do wydania stronie powodowej przechowywanych rzeczy przesądza, że powód poniósł szkodę, której wartość odpowiada wartości rzeczy niewydanych, podczas gdy prawidłowa wykładnia powołanych przepisów powinna prowadzić do wniosku, że szkoda strony powodowej odpowiada różnicy pomiędzy jej rzeczywistym stanem majątkowym a stanem majątkowym hipotetycznym, jaki istniałby, gdyby zobowiązanie zostało przez pozwaną spółkę prawidłowo wykonane, przy czym na poczet odszkodowania należy zaliczyć wszystkie przysporzenia uzyskane przez powoda, które pozostają w związku przyczynowym ze zdarzeniem powodującym powstanie szkody. Jeżeli zatem przyczyną szkody poniesionej przez powoda była kradzież przechowywanego podmiotu, która skutkowałą niewydaniem go stronie powodowej przez przechowawcę, czyli pozwaną spółkę, to przy ustaleniu należnego powodowi odszkodowania powinna zostać uwzględniona okoliczność, że skradziona rzecz, stanowiąca przedmiot przechowania, została powodowi wydana przez osobę trzecią – T. K., nawet jeżeli wydanie tej rzeczy nastąpiło odpłatnie;

3. art. 10 prawa wekslowego przez jego błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu, iż weksel in blanco, który miał obejmować kwotę stanowiącą wartość, jaką przyjmujący weksel określi na podstawie strat, szkód i innych zdarzeń powstałych w wyniku działania lub zaniechania wystawcy weksla, stanowi zabezpieczenie zapłaty odszkodowania za szkodę, która już powstała, podczas gdy prawidłowa wykładnia wskazanego przepisu winna prowadzić do konstatacji, iż weksel in blanco, wystawiony na zabezpieczenie, może być uzupełniony przez wpisanie jako sumy wekslowej sumy wierzytelności, na zabezpieczenie której został wystawiony, tj. tylko ewentualnego odszkodowania za działania lub zaniechania wystawcy, które nastąpią w przyszłości;

4. art. 38 prawa wekslowego przez błędną jego wykładnię, polegającą na przyjęciu, że wskazany przepis nie wymaga przedstawienia oryginału weksla do zapłaty, natomiast wystarczy zaistnienie możliwości zapoznania się wystawcy z oryginałem weksla po jego wypełnieniu, podczas gdy przedstawienie weksla do zapłaty, polegające na okazaniu

wystawcy weksla oryginału weksla i na gotowości wydania pokwitowanego weksla przy zapłacie weksla, jest konieczne w celu powstania obowiązku zapłaty sumy wekslowej;

5. art. 169 § 2 kc przez jego niezastosowanie i w konsekwencji błędne przyjęcie, że powód nabył 1.061,890 ton (...) z magazynu w C., podczas gdy okoliczności przedmiotowej sprawy wskazują na konieczność zastosowania wskazanego przepisu w sytuacji, gdy powód był w złej wierze, albowiem miał, a co najmniej powinien był mieć świadomość co do tego, iż powtórnie nabywa swoją własność od osoby nieuprawnionej – (...)sp. z o.o., z uwagi na okoliczność, iż we wskazanym okresie w magazynie w C. przechowywany był jedynie (...) należący do powoda;

6. art. 506 kc w zw., z art. 65 § 2 kc przez ich błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu, że porozumienie z 15 września 2010 r. nie może być traktowane jako nowacja, zawarta w celu umorzenia zobowiązania pozwanej spółki (...), podczas gdy prawidłowa wykładnia wskazanych przepisów winna prowadzić do konkluzji, iż porozumienie, na mocy którego pozwana zobowiązała się, za zgodą powoda, spełnić to samo świadczenie, lecz z innej podstawy prawnej, stanowi istotną modyfikację warunków umów oraz zostało zawarte przez strony w celu wygaśnięcia wcześniejszego zobowiązania, a zatem winno zostać zakwalifikowane jako nowacja;

7. art. 38 kc w zw. z art. 58 § 1 kc przez ich błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że umowy sprzedaży (...) (...) zostały podpisane zgodnie z zasadami reprezentacji (...)sp. z o.o., jedynie przez H. A. i w konsekwencji przyjęcie, że umowy przechowania są ważne, podczas gdy umowy zostały podpisane przez jednego członka zarządu, co było niezgodne ze sposobem reprezentacji przyjętym w spółce i powoduje ich nieważność,

II naruszenie prawa procesowego, mające istotny wpływ

na wynik postępowania, a to:

1. art. 233 kpc przez przekroczenie zasady oceny dowodów i zaniechanie wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, w szczególności przez:

a) błędy w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, które w konsekwencji spowodowały błędne przyjęcie przez Sąd I instancji, że weksel został wypełniony prawidłowo poprzez uzupełnienie go kwotą, za którą pozwana spółka wyraziła zgodę w deklaracji wekslowej;

b) błędne ustalenie, że powód udowodnił istnienie wierzytelności wynikającej ze stosunku podstawowego, wskutek czego zobowiązanie pozwanych, wynikające z udzielonego poręczenia wekslowego podlega uwzględnieniu do wysokości sumy wekslowej oznaczonej na wekslu;

c) odmowę uznania za wiarygodne zeznań pozwanych H. A. i J. M., w których wskazali oni, że do podpisania weksla i deklaracji wekslowej doszło w listopadzie 2013 r., jak również pominięcie w tej ocenie zeznań świadka I. L., z których wynika, że powód wiedział, iż właścicielem (...) w C. nie jest pozwana (...) sp. z o.o., podczas gdy Sąd Okręgowy błędnie przyjął, że wiedza powoda o faktycznym miejscu przechowywania (...) oraz o tym, że magazyn nie jest własnością pozwanej, nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, co w sposób oczywisty kłóci się z zasadami doświadczenia życiowego, gdyż warunkiem oddania przez przechowawcę rzeczy na przechowanie innej osobie jest zawiadomienie składającego gdzie i u kogo rzecz została złożona;

2. art. 217 § 2 kpc w zw. z art. 227 kpc przez oddalenie wniosku dowodowego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność cen rynkowych (...), podczas gdy ustalenie aktualnej na moment orzekania ceny (...) ma zasadnicze znaczenie dla rozstrzygnięcia, z uwagi na określenie wysokości ewentualnego odszkodowania należnego powodowi;

3. art. 328 § 2 kpc polegające na sporządzeniu uzasadnienia zaskarżonego wyroku, które nie poddaje się kontroli instancyjnej, ponieważ zawiera szereg twierdzeń, co do których brak odniesienia do materiału dowodowego, jak

również które nie nawiązują do twierdzeń stron ani nie pozostają w związku z istotą sporu, a nadto uzasadnienie nie wyodrębnia stanowiska Sądu wobec każdego z pozwanych.

Wskazując na powyższe zarzuty pozwani domagali się zmiany zaskarżonego wyroku przez uchylenie nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym z dnia 16 stycznia 2012 r. także w części dotyczącej obowiązku zapłaty przez nich na rzecz powoda kwoty 1859 558 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 6 stycznia 2011 r. do dnia zapłaty i oddalenie w tej części powództwa oraz zasądzenia kosztów postępowania za obie instancje, ewentualnie uchylenia zaskarżonego wyroku we wskazanej części i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Obie strony do dnia rozprawy apelacyjnej złożyły pisma procesowe; pozwani dwa pisma z dnia 30 października 2014 r. (k. 971-983) a powód z dnia 23 listopada 2014 r. (k. 984-989), do których złożenia nie zostały przez Sąd Apelacyjny zobowiązane, ani też w pismach tych nie zgłosiły wniosków o zezwolenie na ich złożenie.

Nadto obie strony wniosły o oddalenie apelacji strony przeciwnej i zasądzenie od niej na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył:

Apelacja pozwanych nie była zasadna, zaś apelacja powoda zasługiwała na częściowe uwzględnienie.

Na wstępie rozważań należy zauważyć, że powód dochodził należności z wypełnionego przez siebie weksla, wystawionego przez pozwaną spółkę jako weksel in blanco i poręczonego przez członków zarządu pozwanej spółki, tj. przez pozwanych H. A. i J. M..

Nie były zasadne zarzuty skarżących pozwanych, wskazujące na naruszenie przez Sąd I instancji art. 10 i art. 38 prawa wekslowego.

Przypomnieć wypada, że zobowiązanie osób podpisanych na wekslu powstaje z chwilą jego wydania wierzycielowi. Zobowiązanie to jest jednak warunkowe. Wywołuje ono pełne skutki prawne z mocą wsteczną dopiero wówczas, gdy weksel zostanie wypełniony i odpowiada przepisom prawa wekslowego. Podpisanie i wręczenie weksla in blanco opiera się na zaufaniu do odbiorcy weksla, który powinien wypełnić dokument zgodnie z zawartym porozumieniem. W wyroku z dnia 5 lipca 2002 r. sygn., akt III CKN 469/00 Sąd Najwyższy podkreślił, że upoważnienie do uzupełnienia weksla in blanco może wynikać nie tylko z deklaracji wekslowej, ale również z innych uzgodnień dokonanych między stronami stosunku podstawowego.

Nie ulegało wątpliwości w rozpoznawanej sprawie, że pozwana spółka wystawiła weksel własny in blanco, wręczyła go powodowi, zaś osoby fizyczne, będące członkami jej zarządu, złożyły podpisy na wekslu w charakterze poręczycieli wekslowych.

Została również sporządzona i podpisana przez wystawcę i poręczycieli, deklaracja wekslowa, zwana porozumieniem wekslowym, upoważniająca powoda do uzupełnienia weksla in blanco, której treści skarżący nie kwestionują. Zarzucili oni jedynie to, iż weksel in blanco i deklaracja wekslowa zostały podpisane w listopadzie 2010 r, a zatem po powstaniu szkody po stronie odbiorcy weksla, a zatem weksel ten nie mógł stanowić zabezpieczenia zapłaty przez pozwanych odszkodowania na rzecz powoda, gdyż mógł stanowić zabezpieczenie wiarygodności, które powstaną w przyszłości. Określony wyżej zarzut skarżących nie jest zasadny. Trafnie uznał Sąd Okręgowy, że gdyby nawet przyjąć, że weksel in blanco i deklaracja wekslowa zostały podpisane przez wszystkich pozwanych nie w dniu 26 czerwca 2010 r, jak wynika to z kopii i oryginału deklaracji wekslowej, znajdujących się w aktach sprawy, lecz w listopadzie 2010 r, jak sugerowali skarżący, to okoliczność ta nie miała znaczenia dla powstania zobowiązania pozwanych z weksla, skoro w treści deklaracji upoważnili oni powoda do wypełnienia weksla w każdym czasie, zaś kwota wekslowa mogła obejmować wartość, jaką przyjmujący weksel określi na podstawie „strat, szkód i innych zdarzeń powstałych w wyniku działania lub zaniechania wystawcy weksla”. Gdyby nawet zatem przyjąć, że weksel i deklaracja wekslowa zostały

wystawione przez pozwanych w listopadzie 2010 r, po ujawnieniu utraty (...) na szkodę powoda, to pozwani podpisując te dokumenty przyjęli na siebie odpowiedzialność z weksla względem powoda.

Weksel in blanco może stanowić zabezpieczenie wierzytelności odszkodowawczej istniejącej w chwili jego podpisania przez wystawcę i innych dłużników wekslowych, której wysokość w dacie wręczenia weksla poszkodowanemu nie była jeszcze możliwa do precyzyjnego określenia, które wymagało trwających w czasie czynności ustalających zakres i wysokość szkody.

Wadliwie interpretują skarżący treść art. 38 prawa wekslowego, wskazując, iż brak przedstawienia weksla do zapłaty w rozumieniu tego przepisu wyłącza odpowiedzialność osób zobowiązanych z weksla za zapłatę sumy wekslowej. Przedstawienie weksla nie jest warunkiem zachowania praw przeciw głównemu dłużnikowi, akceptantowi lub wystawcy weksla własnego oraz ich poręczycielom. Oznacza to, że brak przedstawienia do zapłaty lub nieprawidłowe przedstawienie powoduje utratę roszczeń wekslowych do ewentualnych dłużników zwrotnie zobowiązanych (art. 53 ust. 1 prawa wekslowego), z wyjątkiem dłużników głównych (Patrz: M. Czarnecki, L. Bagińska – Prawo wekslowe i czekowe – Komentarz, Wyd. C.H.Beck 2003, punkt G.2. do art. 38 pr. wekslowego, str. 379).

Nadto wskazać należy, że prawo wekslowe nie zawiera przepisów, które określałyby sposoby przedstawienia weksla do zapłaty, co oznacza, że nie jest wymagana specjalna forma przedstawienia weksla do zapłaty, zaś Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 21 marca 2001 r. III CKB 322/00 (OSNC 2001, nr 11, poz. 164) przyjął, że przedstawienie weksla do zapłaty, przewidziane w art. 38 pr. wekslowego następuje także w sytuacji, gdy posiadacz weksla umożliwi wystawcy weksla własnego zapoznanie się z oryginałem weksla w miejscu jego płatności. Trafnie w tej sytuacji uznał Sąd Okręgowy, iż pozwani mieli możliwość zapoznania się z oryginałem wypełnionego weksla w miejscu jego płatności. W żadnym natomiast wypadku nie można podzielić poglądu skarżących, jakoby ewentualny brak przedstawienia weksla do zapłaty skutkowało brakiem powstania po ich stronie obowiązku zapłaty sumy wekslowej.

Sąd Apelacyjny podziela i aprobuje stanowisko Sądu Najwyższego, wyrażone w wyroku z dnia 31 maja 2001 r. V CKN 264/00 (Lex nr 52788), wskazujące na to, że w wypadku wystawienia weksla mającego na celu zabezpieczenie wierzytelności, zobowiązanie cywilne wystawcy nie wygasa, lecz istnieje nadal, wskutek czego wierzycielowi przysługuje, obok roszczenia pierwotnego, wynikającego ze stosunku cywilnoprawnego, nowe roszczenie oparte na wekslu. Przedmiot obu roszczeń jest jednak ten sam i zaspokojenie wierzyciela następuje tylko raz, przy czym z chwilą zaspokojenia wygasa zobowiązanie dłużnika i wierzyciel powinien mu zwrócić weksel. Ponieważ weksel jedynie zabezpiecza wierzytelność cywilną, dlatego dłużnikowi przysługują przeciwko roszczeniu wekslowemu te wszystkie zarzuty, jakie mu przysługują przeciwko roszczeniu cywilnemu.

W związku z powyższym Sąd Okręgowy słusznie rozpoznał wszystkie zarzuty pozwanych, zobowiązanych z weksla, odnoszące się do roszczenia odszkodowawczego powoda, wynikającego z łączących powoda z pozwanym wystawcą weksla umów przechowania (...). Zarzuty te nie były zasadne i Sąd I instancji wskazał szczegółowo przyczyny ich nieuwzględnienia w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku. Ocena zarzutów pozwanych, dokonana przez Sąd Okręgowy, zasługuje na akceptację.

Odpowiedzialność pozwanego (...)sp. z o.o. w N. za utratę (...) będącego własnością powoda, a powierzonego pozwanemu na przechowanie, nie budzi wątpliwości i znajduje uzasadnienie w art. 471 kc w zw. z art. 474 kc. Wskazać przy tym należy, iż Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 lutego 2014 r. IV CSK 349/13, dotyczącym tego samego stosunku cywilnego, łączącego strony niniejszego postępowania, wyraził pogląd, że nawet po ustanowieniu przez pozwaną spółkę (...) zastępcy w osobie spółki (...), nie ma podstaw do przyjęcia ograniczenia odpowiedzialności (...) sp. z o.o. na podstawie art. 840 § 1 kc wobec nie wykazania przesłanki zaistnienia przymusowych okoliczności, uzasadniających złożenie rzeczy na przechowanie u osoby trzeciej. Taką okolicznością nie było w szczególności nie posiadanie własnego magazynu do przechowywania (...) przez (...) sp. z o.o. w dacie zawierania umowy przechowania.

Nie doszło zatem do zarzucanego w apelacji pozwanych naruszenia art. 471 kc, jak i później zarzucanego naruszenia art. 841 kc w sytuacji, gdy pozwany przechowawca nie był zmuszony przez szczególne okoliczności do złożenia (...) u osoby trzeciej, zaś powód uzyskał wiedzę o przechowywaniu towaru w C., czyli o przechowaniu rzeczy u innej osoby,

nie w dacie zawarcia umów przechowania, lecz dopiero w lipcu 2010 r, o czym zeznawała świadek I. L., zaś wiedza ta nie może być utożsamiana ze zgodą składającego, o której stanowi art. 841 kc.

Nie zostały również naruszone przez Sąd I instancji art. 506 kc w zw. z art. 65 § 2 kc ani art. 38 kc w zw. z art. 58 § 1 kc. Do odnowienia zobowiązania wynikającego z umów sprzedaży, zawartych przez powoda z pozwaną spółką z o.o. (...) nie doszło na podstawie zawartego przez strony porozumienia z dnia 15 września 2010 r, gdyż nie zostały spełnione przesłanki, określone w art. 506 § 1 kc, w szczególności brak wskazania w treści tego porozumienia celu jego zawarcia, jakim w przypadku odnowienia powinno być umorzenie dotychczasowego zobowiązania. Nadto brak jest podstaw do twierdzenia, że pozwana zobowiązała się, za zgodą powoda, do spełnienia innego świadczenia, albo tego samego świadczenia z innej podstawy prawnej.

Porozumienie miało na celu modyfikację dotychczasowego zobowiązania, przede wszystkim w zakresie terminu jego wykonania, jak i ceny, a nie umorzenia tego zobowiązania.

Wskazać przy tym należy, że art. 506 § 2 zd. 1 kc wyraźnie stanowi, iż w razie wątpliwościyczytuje się, że zmiana treści dotychczasowego zobowiązania nie stanowi odnowienia.

Niezależnie od powyższego wskazać należy, że porozumienie stron z dnia 15 września 2010 r. nie odnosiło się do zakupionego, zapłaconego i oddanego na przechowanie stronie pozwanej (...), lecz do zobowiązań jeszcze nie zrealizowanych w dacie zawarcia tego porozumienia.

Trafnie ustalił Sąd Okręgowy, że zarówno umowy sprzedaży (...), jak i umowy jego przechowania, zostały ważne zawarte, zgodnie z zasadą reprezentacji pozwanej spółki ujawnioną w Krajowym Rejestrze Sądowym. Nadto również trafnie Sąd ten zauważył, że umowy sprzedaży (...) nie wymagały dla swojej ważności formy pisemnej, były realizowane na podstawie wystawionych przez pozwaną faktur, które powód zapłacił. Brak było także podstaw do przyjęcia naruszenia art. 361 § 2 kc, art. 363 § 1 kc i art. 169 § 2 kc.

Sąd I instancji prawidłowo ustalił istnienie związku przyczynowego pomiędzy zdarzeniem wywołującym szkodę, tj. niewykonaniem zobowiązania przez pozwaną spółkę na skutek niewydania powodowi, na jego wezwanie, składowanego u pozwanej (...), a szkodą w postaci zmniejszenia aktywów powoda, odpowiadająca jego wartości w dacie niewykonania zobowiązania. Prawidłowo Sąd ten uznał, że nie doszło w jakiegokolwiek części do tzw. samonaprawienia szkody wskutek nabycia przez powoda (...) w sierpniu 2010 r. od (...) sp. z o.o. w G.. W sierpniu 2010 r. powód otrzymał określoną ilość ton (...) od wskazanej spółki, w ramach łączącego go z nią stosunku umownego. Okoliczność iż był to (...) powoda, który został sprzedany (...) sp. z o.o. przez prezesa zarządu spółki (...), a następnie sprzedany przez (...) sp. z o.o. powodowi, okazało się dopiero w postępowaniu karnym, w którym prezes zarządu spółki (...) jest oskarżonym, zaś wcześniej nie była ta okoliczność możliwa do wykrycia i nie była znana żadnej ze stron niniejszego postępowania, ani też (...) sp. z o.o.. W szczególności powód w czasie odbioru (...) zakupionego od (...) sp. z o.o. nie był w stanie zorientować się, że dostarczony mu (...) stanowił jego własność, gdyż (...) ten nie był przechowywany w workach oznaczonych logo firmy pozwanej spółki, ani też logo powoda, lecz znajdował się luzem w dużym (...), z którego następnie został przesypany do samochodów firmy (...), zważony i dostarczony powodowi, jako towar pochodzący od (...) sp. z o.o., co potwierdził w swoich zeznaniach świadek T. K.. Co prawda na zleceniach przewozu zaznaczono, że wydanie towaru następuje z magazynu (...), jednak w tym obiekcie znajdowało się (...) (k.135-137) zaś (...) powoda składowany był tylko w jednym z nich, oznaczonym kredą (k. 373-k.380 zeznania św. I. L.), co umożliwiło identyfikację (...) w czasie jego składowania w tym (...), uniemożliwiało ją natomiast po przesypaniu (...) do samochodów. W tej sytuacji nie sposób skutecznie czynić zarzutu, że powód był nabywcą towaru od (...) sp. z o.o. w złej wierze, gdyż miał, a co najmniej powinien był mieć świadomość, iż powtórnie nabywa swoją własność od osoby nieuprawnionej. (...) sp. z o.o. w dobrej wierze zakupiła (...) od Spółki (...), a następnie w dobrej wierze sprzedała go powodowi, który również w dobrej wierze go nabył, gdyż w czasie zakupu nie posiadał informacji o utracie składowanego (...). Informację tę uzyskał dopiero z pisma pozwanej spółki z dnia 2 listopada 2010 r.

Sąd Apelacyjny nie dopatrył się zarzucanego w apelacji pozwanych naruszenia art. 233 kpc przez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów i zaniechanie wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego.

Zgodnie z art. 363 § 2 kc jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu, wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania, chyba że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili. Regulacja powołanego przepisu odnosi się do kwestii momentu właściwego dla określenia cen, według których ma nastąpić ustalenie wysokości odszkodowania. Określenie tego momentu ma istotne znaczenie zwłaszcza wtedy, gdy w okresie od wyrządzenia szkody a wydaniem wyroku zasądzającego nastąpiła istotna zmiana cen. Sformułowanie art. 363 § 2 kc jest korzystne dla poszkodowanego, ponieważ pozwala na eliminację ujemnych następstw wynikających z zasady nominalizmu (art. 358¹ § 1 kc), która nie powinna mieć zastosowania do roszczeń odszkodowawczych. Szczególne okoliczności mogą powodować ten skutek, że ich nieuwzględnienie i ustalenie wysokości odszkodowania według cen z daty wyrokowania mogłoby prowadzić do pokrzywdzenia lub bezpodstawnego wzbogacenia poszkodowanego.

Zasadnie wskazał Sąd I instancji w uzasadnieniu pisemnym zaskarżonego wyroku, że powód po uzyskaniu od pozwanej spółki informacji o utracie przechowywanego (...) i niemożności jego odzyskania, co miało miejsce w listopadzie 2010 r, winien był niezwłocznie zakupić (...) w miejsce utraconego, po możliwie najniższej cenie, zwłaszcza w obliczu wzrostu cen (...) na przestrzeni całego 2010 roku.

Szkoda powoda, wywołana niewykonaniem przez pozwaną spółkę (...) jej zobowiązania, na skutek niewydania powodowi w listopadzie 2010 r, na jego wezwanie, składowanego (...), powinna zostać określona jako równowartość utraconego (...) według cen z listopada 2010 r, a nie według cen z daty wyrokowania, z uwagi na szczególne okoliczności, jakimi były podwyżki cen tego towaru w dacie wyrządzenia szkody i konieczność cyklicznych zakupów (...) przez powoda, w celu zapewnienia ciągłości prowadzonej przez niego (...).

Nie były w związku z powyższym zasadne zarzuty naruszenia art. 217 § 2 kpc w zw. z art. 227 kpc przez oddalenie wniosku dowodowego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego w celu ustalenia ceny (...) na moment orzekania w niniejszej sprawie.

Nie mógł również odnieść skutku zarzut naruszenia art. 328 § 2 kpc, wskazujący na wadliwość uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Zarzut taki byłby zasadny jedynie wówczas, gdyby okazało się, że uzasadnienie wyroku nie zawiera w swej treści istotnych elementów, określonych w powołanym przepisie, tj. wskazania podstawy faktycznej rozstrzygnięcia (ustalenia faktów uznanych za udowodnione oraz dowodów, którym Sąd dał wiarę oraz przyczyn dla których innym dowodom odmówił wiary) oraz wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Wszystkie wskazane elementy pisemne uzasadnienie wyroku zawiera, zaś zarzut skarżących, jakoby uzasadnienie to nie mogło być poddane kontroli instancyjnej z powodu uchybień w jego sporządzeniu, jest całkowicie bezzasadne. W szczególności, wbrew zarzutom skarżących, uzasadnienie nie zawiera stwierdzeń nie popartych materiałem dowodowym. Skarżący formułując tego rodzaju zarzut nie wskazali jakie stwierdzenia nie mają odniesienia do materiału dowodowego sprawy.

Nie można też zarzucić, że Sąd Okręgowy nie sprecyzował swojego stanowiska wobec każdego z pozwanych, skoro odpowiedzialność pozwanej (...) sp. z o.o. została określona jako odpowiedzialność wystawcy weksla własnego, zaś odpowiedzialność pozwanych H. A. i J. M., jako poręczycieli wekslowych, na co zwrócił uwagę Sąd I instancji powołując art. 32 prawa wekslowego jako jedną z podstaw prawnych rozstrzygnięcia.

Nie znajdując uzasadnionych podstaw do uwzględnienia zarzutów i wniosków zawartych w apelacji pozwanych, należało tę apelację w całości oddalić, w oparciu o art. 385 kpc.

Apelacja powoda zasługiwała na częściowe uwzględnienie.

Zgodzić się można zarówno z zarzutem naruszenia art. 471 kc w zw. z art. 363 § 2 kc przez błędną ich wykładnię i przyjęcie, że szkoda, jaką pozwana (...) sp. z o.o. wyrządziła powodowi odpowiada wartości utraconego towaru,

obliczonej według ceny jego nabycia od pozwanej spółki, tj. według cen ustalonych przez strony w umowach sprzedaży, jak i z zarzutem naruszenia art. 100 kpc w zw. z art. 13 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Jak wyżej wskazano, w rozważaniach dotyczących zarzutów zgłoszonych w apelacji pozwanych, wysokość szkody powoda winna zostać określona jako wartość utraconego

(...) według cen tego towaru z listopada 2010 r, tj. z daty niewykonania zobowiązania przez pozwaną, a nie, jak sugeruje powód, z grudnia 2010 r, kiedy powód faktycznie dokonał zakupu (...) w miejsce utraconego, aby zachować ciągłość swojej produkcji. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy na taki moment ustalenia szkody w oparciu o art. 363 § 2 kc wskazał, jednak dyspozycji powołanego przepisu nie zrealizował. Z jednej bowiem strony Sąd ten podał, że ustalenie wysokości szkody było możliwe w oparciu o przedstawione przez strony dokumenty (k. 24), z drugiej natomiast wywodził, iż skoro powód nie był w stanie wskazać konkretnej transakcji, której celem było zakupienie (...) w miejsce utraconego, to najwłaściwsze dla ustalenia wysokości odszkodowania będą ceny (...), jakie strony ustaliły w łączących je umowach (k. 25). Z takim stanowiskiem Sądu I instancji nie można się zgodzić.

W aktach rozpoznawanej sprawy znajduje się opinia rzeczoznawcy z (...)w O., mgra inż. Z. S., sporządzona na zlecenie Prokuratury Rejonowej w N. (k. 618-619 v) oraz uzupełnienie tej opinii z dnia 21 listopada 2012 r. (k. 622). W opinii uzupełniającej biegły wskazał, że średnia cena skupu (...) w sezonie 2010/2011 wynosiła 1304,30 zł za tonę, przy czym od marca 2010 r, kiedy wynosiła 1320 zł za tonę, cena ta systematycznie wzrastała. I tak w kwietniu 2010 r. wynosiła 1400 zł/t, w maju 1410 zł/t, w czerwcu 1480 zł/t, w lipcu 1500 zł/t, w sierpniu 1550 zł/t i w miesiącu wrześniu 2010 r. cena ta wzrosła do 1850 zł/t, w październiku 2010 r. cena spadła do 1580 zł/t, zaś w listopadzie 2010 r. wzrosła do 1800 zł/t.

Opinia ta przedstawia ceny w sposób obiektywny i koresponduje ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym w postaci faktur zakupu (...) przez powoda w poszczególnych miesiącach, za wyjątkiem listopada 2010r, gdyż powód faktur zakupu (...) w listopadzie 2010 r. nie przedłożył.

W istocie zatem trafne było stwierdzenie Sądu Okręgowego, zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, że „ustalenie wysokości szkody było możliwe w oparciu o przedstawione przez strony dokumenty”, wśród których znajduje się wskazana wyżej opinia, zasługująca w pełni na wiarę.

Podzielając pogląd Sądu I instancji, że powód winien po uzyskaniu informacji o szkodzie w listopadzie 2010 r. niezwłocznie zakupić (...) w miejsce utraconego, po możliwie najniższej cenie, a skutki zwłoki powoda w dokonaniu tego zakupu, w sytuacji systematycznego wzrostu cen (...) nie mogą obciążać pozwanych, przyjęć należało, że powód poniósł szkodę równą wartości utraconej ilości (...) tj. 2194,95 ton x 1800 zł za 1 tonę, czyli odpowiadającą kwocie 3950910 zł. Po uwzględnieniu dokonanego potrącenia w kwocie 808550 zł, wartość odszkodowania wynosi 314 2360 zł.

Weksel in blanco, zabezpieczający zapłatę przez pozwanych odszkodowania wynikającego z niewykonania przez (...) sp. z o.o. umów przechowania (...), mógł zostać wypełniony na kwotę 3950910 zł, a nie na kwotę wyższą, odpowiadającą wartości (...) zakupionego przez powoda w grudniu 2010 r. i styczniu 2011 r, po cenach przekraczających 2000 zł za 1 tonę.

Sąd Apelacyjny aprobuje stanowisko Sądu Najwyższego, wyrażone w wyroku z dnia 26 stycznia 2001 r. II CKN 25/00, zgodnie z którym „w wyniku wypełnienia weksla in blanco częściowo niezgodnie z porozumieniem na niekorzyść osoby na nim podpisanej, osoba ta może stać się zobowiązana wekslowo w granicach, w których tekst weksla odpowiada porozumieniu (deklaracji wekslowej)” – OSNC 2001, nr 7-8, poz. 117.

W rozpoznawanej sprawie roszczenie dochodzone pozwem było zasadne w wysokości 3 142 360 zł, a nie jak przyjął Sąd Okręgowy, w kwocie 1 859 557,50 zł.

W związku z powyższym na podstawie art. 386 § 1 kpc należało zmienić zaskarżony wyrok: w punkcie 1. przez uchylene nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym z dnia 16 stycznia 2012 r. sygn.. akt (...) w części dotyczącej zapłaty przez

pozwanym solidarnie na rzecz powoda kwoty 636 535,50 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 6 stycznia 2011 r. do dnia zapłaty i oddalenie w tej części powództwa. W punkcie 3 przez zasądzenie od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kwoty 45 196,80 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwoty 5990 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego oraz w punkcie 4 przez nakazanie pobrania od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w B. kwoty 17000 zł tytułem zwrotu części kosztów sądowych.

Sąd Apelacyjny uznał zasadność zarzutów skarżącego powoda, odnoszących się do wadliwego rozstrzygnięcia o kosztach procesu, bez uwzględnienia, że opłata stosunkowa, zgodnie z art. 13 ustawy o kosztach sądowych, nie może być wyższa niż 100 000 zł, a co za tym idzie również opłata od zarzutów od nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym nie może przewyższać tej kwoty.

Zmiana rozstrzygnięcia o roszczeniu odszkodowawczym powoda skutkowałą również zmianą rozstrzygnięcia o kosztach procesu, w oparciu o art. 100 kpc, przy uwzględnieniu, że powód utrzymał się ze swoim roszczeniem w 85%. W ocenie Sądu Apelacyjnego uchylenie w punkcie 2 zaskarżonego wyroku zawartego w nakazie zapłaty rozstrzygnięcia o kosztach procesu w całości było uzasadnione, skoro Sąd Okręgowy całościowe rozstrzygnięcie o kosztach zawarł w punkcie 3 swojego wyroku i to właśnie rozstrzygnięcie podlegało zmianie, w związku ze zmianą zaskarżonego wyroku w punkcie 1 i określeniem innych proporcji, według których należało rozdzielić wzajemnie między stronami koszty procesu (art. 100 kpc). W pozostałym zakresie apelacja powoda, jako niezasadna, podlegała oddaleniu, w oparciu o art. 385 kpc.

O kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygnięto na podstawie art. 100 kpc przez stosunkowe ich rozdzielenie między stronami, z uwzględnieniem, że powód wygrał sprawę w postępowaniu apelacyjnym w 67% i poniósł opłatę od apelacji w kwocie 95 967 zł oraz koszty zastępstwa procesowego w kwocie 5400 zł zaś pozwani przegrali ją w całości.

Złożone przez strony w toku postępowania apelacyjnego pisma procesowe wniesione bez stosownego zezwolenia sądu, o którym stanowi art. 207 § 3 in fine kpc w związku z art. 391 § 1 kpc i bez wniosków stron o zezwolenie na ich złożenie, Sąd Apelacyjny pominął, gdyż zachodziła formalna podstawa do zwrotu tych pism, w oparciu o art. 207 § 6 in fine kpc w zw. z art. 391 § 1 kpc.